Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 98 || Wąbrzeźno, wtorek dnia 22 sierpnia 1939 r. || Rok 21

Walki pomiędzy patrolem brytyjskim a policjantami japońskimi

LONDYN. Wczoraj późnym wieczorem doszło w Szanghaju do poważnego incydentu na terenie koncesji międzynarodowej pomiędzy patrolem wojsk brytyjskich, a grupą policjantów japońskich. Bliższe szczegóły nie są na razie znane, wiadomo jedynie, że na samej granicy koncesji brytyjskiej sierżant angielski został zmuszony do użycia broni w obronie własnej, raniąc jednego z policjantów japońskich. Między żołnierzami angielskimi towarzyszącymi sierżantowi, a oddziałem japońskim wywiązała się strzelanina, w toku której anglicy użyli ręcznych karabinów maszynowych. Według źródeł japońskich, zabitych zostało 2-ch japończyków, 11-tu zaś z nich odniosło rany.

Prowizoryczny rząd w Pekinie skierować miał z powodu powyższego incydentu protest do zarządu koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Jednocześnie rzecznik dowództwa armii japońskiej w Chinach oświadczył, że władze japońskie uważają incydent za bardzo poważny. To ostatnie oświadczenie komentowane jest w kołach cudzoziemskich w ten sposób, że japończycy zamierzają wykorzystać wczorajsze zajście do wzmożenia represji i nacisku przeciwko koncesji międzynarodowej.

Sprawozdanie ministra Halifaxa o położeniu politycznym

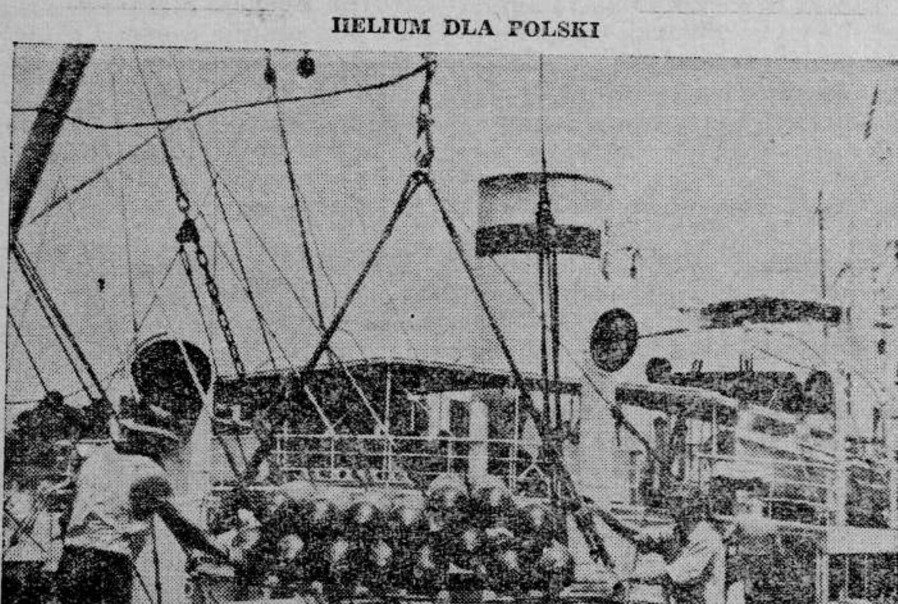
PARYŻ. „Le Petit Parisien" zamieszcza depesze korespondenta londyńskiego, w której tenże donosi, że Londyn śledzi bardzo uważnie bieg wypadków europejskich. Lord Halifax, który powrócił nagle do Londynu w celu poinformowania się, ma przygotować sprawozdanie, które przedłoży na radzie ministrów na początku przyszłego tygodnia. Nie chodzi tu o powzięcie jakichś nowych decyzji, gdyż W. Brytania swoje stanowisko względem Europy już ustaliła i nie ma zamiaru go zmieniać, zwłaszcza jeżeli chodzi o problem polsko-niemiecki to polityka angielska, albo ściśle mówiąc polityka Anglii i Francji została definitywnie ustalona i plany współpracy wojskowej obu państw wejdą natychmiast w życie z chwilą, gdy polską zostałaby bezpośrednio czy pośrednio zaatakowana. Naród angielski zachowuje zimną krew i z lekceważeniem przyjmuje wszelkiego rodzaju pogłoski, puszczane przez propagandę niemiecką, a mające na celu wywoływanie paniki.

Pożar statku wycieczkowego w Szwecji

SZTOKHOLM. Na statku wycieczkowym, kursującym u południowych wybrzeży Szwecji, wybuchł pożar, gdy statek zapełniony pasażerami znajdował się niedaleko Gotenburgu. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością tak, że statek w ciągu kilku minut ogarnięty był przez morze płomieni.

Wśród pasażerów wybuchła panika i wszyscy w liczbie około 40, w tym również kobiety i dzieci usiłowali ratować się przed szalejącym żywiołem, skacząc do morza. Część pasażerów została uratowana przez łodzie rybackie, które pośpieszyły z pomocą zaś reszta zdołała dotrzeć wpław do pobliskiego brzegu, tak że obeszło się bez ofiar. Statek natomiast spłonął doszczętnie i zatonął.

HELIUM DLA POLSKI



Na parowcu norweskim „Vigrid" płynie do Polski cenny gaz helium, użyczony nam przez Stany Zjednoczone. Gazem tym zostanie wypełniony balon stratosferyczny. Zaletą helium jest jego niepalność, co daje gwarancję bezpieczeństwa. Na zdjęciu widzimy moment załadowywania butli z helium na pokład parowca Vigrid, który w połowie sierpnia zawinie do Gdyni.

Nagły powrót ministra Ciano z Albanii

RZYM. Minister spraw zagranicznych Ciano, który spędził ostatnie dwa dni w Albanii, powrócił nagle do Rzymu.

Anglia zastosowuje się do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej

LONDYN. Według opinii kół dobrze poinformowanych na wtorkowym posiedzeniu min. zadecydowanych ma być wiele zarządzeń o charakterze wojskowym, które miały by być wprowadzone w życie w najbliższym czasie wobec zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej.

Likwidacja szkół polskich w Niemczech

Po wydaleniu kierownika największej szkoły polskiej w Niemczech w Wielkiej Dąbrówce, z kolei kierownik polskiej szkoły w Jondorfie otrzymał z Olsztyna dekret, zakazujący mu pobyt na terenie Rzeszy. Konrad Sikora, który ma obywatelstwo polskie, ma opuścić teren Rzeszy w przeciągu 6 tygodni. Wskutek tego szkoła polska w Jondorfie jest poważnie zagrożona w swym istnieniu.

Wulkan w Japonii sieje spustoszenie

TOKIO. Wygasły wulkan Torishima, położony na małej wysepce, odległej o 300 mil na południe od Tokio, zamieszkałej przez kilkanaście rodzin rybackich, wczoraj w nocy niespodziewanie wznowił działalność. Część mieszkańców zdołała się uratować, wypływając na łodziach na pełne morze, część natomiast padła ofiarą wypływającej z krateru lawy.

Znakomity dziennikarz angielski o Polsce

LONDYN. Znakomity dziennikarz angielski, jeden z najbardziej popularnych w Londynie i całej Anglii felietonista Hannen Swaffer, piszący na łamach „Daily Herald" odbył podróż po Polsce, a redakcja „Daily Herald" zapowiada dziś, że od poniedziałku publikować będzie serię jego artykułów o Polsce.

W krótkim wstępie, ogłoszonym dziś Hannen Swaffer stwierdza, że Polska, która dziś jest ostoją demokracji świata, przeciwstawia się niezłomnie agresji niemieckiej. Hannen Swaffer podkreśla, że gdy przed 2-ma tygodniami udawał się do Polski, miał on z początku wątpliwości, które odczuwali również niektórzy ludzie w Londynie, ale po kilkugodz. już pobycie na ziemi polskiej musiał zmienić swe zdanie. Swaffer znalazł całą Polskę zjednoczoną, różnicę partyjne znikły wobec zagrożenia ze strony Niemiec. Swaffer podkreśla, że kontakty, jakie w Polsce nawiązał, nie ograniczają się bynajmniej do kół rządowych. Hannen Swaffer spotkał — jak powiada — nietylko przewódców, ale spotkał i zwykły naród. Był wśród modlących się w kościołach, wśród robotników w fabrykach i odwiedzał najbiedniejszych w ich chatach. Wszędzie spotkał zdecydowanie i odwagę, które gdyby gabinet brytyjski ujrzał, byłyby dla niego nawet rewelacją.

• — •

Zajście na pograniczu węgiersko-rumuńskim

BUKARESZT. Urzędowo donoszą, że na pograniczu węgiersko - rumuńskim patrol służby granicznej Ateiasul Nou, przeprowadzając inspekcję swego odcinka granicznego, został znienacka napadnięty. Do patrolu oddano szereg strzałów. Jeden z żołnierzy trafiony kulą w plecy padł trupem na miejscu. Plutonowy patrolu został pokłuty bagnetem i znajduje się w stanie beznadziejnym. Natomiast sanitariusz patrolu, który był na inspekcji sanitarnej zaginął bez śladu. Na miejscu napadu znaleziono szereg łusek od naboi pochodzenia węgierskiego.

Niemcy wysiedlają Polaków z pasa granicznego

CHOJNICE. W nocy z soboty na niedzielę przeszli na odcinku granicznym Lipienica pow. chojnicki z Niemiec do Polski 3 rodziny polskie (19 osób.)

Przyczyną ucieczki było masowe wysiedlanie Polaków (z niemieckiego pasa granicznego w powiecie bytomskim. Jak opwiadają uciekinierzy dzieją się w pasie granicznym okropne rzeczy. Przy wysiedlaniu nie wolno im zabierać nic, a majątki ich odbierają koloniści niemieccy.

Robotnicy rolni z Gochów, których nęciła „dobra płatna“ praca w Niemczech powrócili w tych dniach z powrotem do kraju. — Przyczyną przedwczesnego powrotu robotników było — — jak sami opowiadają — okropne traktowanie oraz nieprawdopodobnie złe wyżywienie. Były wypadki, że czasami musieli iść do pracy bez jedzenia.

Ostatniej nocy na odcinku granicznym polsko - niemieckim na t. zw. „Grochach“ w pobliżu miejscowości Borowy Młyn, Prądzona i Borzyszkowy przekroczyło granicę 17 rodzin polskich z dobytkiem złożonym z 32 krów i 6 koni. Wśród uciekinierów których ostrzeliwały niemieckie posterunki graniczne, znajdował się pewien gospodarz polski, właściciel 500 mórg roli. Nieszczęśliwi zostali wysiedleni przez władze niemieckie z pogranicza na zachód Rzeszy a dzieci ich miały być umieszczone w specjalnych zakładach. Zdołali jednak szczęśliwie ujść do Polski.

Kradzież tajnych papierów rumuńskich

SOFIA. Rumuński kurier dyplomatyczny major Paulic, który opuścił poselstwo rumuńskie w Sofii, by udać się do Budapesztu via Białogród dostrzegł w taksówce brak jednej z waliz dyplomatycznych, zawierających poufne dokumenty. Major Paulic udał się wraz z posłem rumuńskim do prefektury policji. Według wersyj podanych przez agencję Hawasa, poseł rumuński odwiedził prefekta policji, a kurier pozostał w taksówce. W czasie, gdy poseł bawił u prefekta, major Paulic nagle zmarł.

Bułgarska agencja telegraficzn podaje tę wiadomość w nieco odmiennej formie: Wczoraj wieczorem do poselstwa rumuńskiego zgłosił się rzekomo osobnik łudząco podobny do kuriera dyplomatycznego, żądając poczty dyplomatycznej, która została mu wręczona. W godzinę później zjawił się sam kurier i stwierdzono kradzież dokumentów dyplomatycznych. Niezwłocznie kurier wraz z członkiem poselstwa rumuńskiego udał się do prefektury policji. W chwili, gdy członek poselstwa rumuńskiego znajdował się w gabinecie prefekta kurier, który pozostał w samochodzie usiłował popełnić samobójstwo i ciężko się zranił. Wyznaczono nagrodr 50.000 lewów za wykrycie sprawcy kradzieży.

Węgrzy odrzucili niemieckie propozycje unii celnej

PARYŻ. W związku z wizytą węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Niemczech rozeszły się tu pogłoski, że punkt ciężkości akcji niemieckiej na Węgrzech przeniesiono obecnie na zagadnienia gospodarcze.

Twierdzą nawet, że Niemcy mieli zaproponować Węgrom zawarcie unii celnej i walutowej. Propozycje te zostały jednak odrzucone.

Wyczerpali juz rezerwy
Ratunek w dalszej emisji banknotów

LONDYN. Specjalny korespondent dziennika londyńskieko donosi o niezwykłych trudnościach finansowych w Niemczech.

Zmobilizowane w rękach państwa rezerwy kapitałowe, które według zapewnień prezesa Reichsbanku miały być wstrzymane na pomoc przemysłowi prywatnemu zostały już prawie całkowicie wyczerpane przez rząd Rzeszy na „nowe plany finansowe, zapoczątkowane w maju“.

Niemcy będą musiały szukać w dalszej emisji banknotów skarbowych.

Zbojkotował zaproszenie kom. Buckharda i poleciał do Warszawy

WARSZAWA. Według wiadomości z Gdańska prof. Burckhard zamierzał odbyć rozmową równocześnie z min. Chodackim i prez. Greiserem.

Chciał on im widocznie zakomunikować „radosne wieści“, które przywiózł z Berchtesgaden.

Nasz komisarz generalny min. Chodacki zajął odmienne stanowisko. W środę przed południem minister Chodacki odbył zapowiedzianą rozmowę z prezydentem Greiserem. Rozmowa odbyła się w cztery oczy. Około godziny 16,00 min. Chodacki wsiadł do samolotu w Gdyni i poleciał do Warszawy. Oczywiście nie wziął udziału w tej rozmowie, którą chciał zwołać profesor Burckhard.

Rząd francuski udziela rządowi polskiemu 430 mil. franków kredytu

WARSZAWA. W dniu 18 sierpnia podpisany został w Paryżu układ, przewidujący udzielenie rządowi polskiemu przez rząd francuski kredytu do wysokości 430 miilonów franków. Suma ta przeznaczona jest na zakup we Francji materiałów na cele zwiększenia potencjału obronnego Polski.

Układ zawarty został w atmosferze przyjaznej współpracy między czynnikami francuskimi i polskimi. Po przeprowadzeniu krótkich rozmów układ ze strony Polski podpisał ambasador R. P. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz, ze strony zaś francuskiej minister spr. zagranicznych p. Georges Bonnet.



MIĘDZYNARODOWY FESTIVAL TAŃCA W SZTOKHOLMIE

Na zdjęciu — fragment z międzynarodowego festivalu tańca, odbywającego się obecnie w Sztokholmie. — Zdjęcie przedstawia moment odtworzenia jednego z tańców średniowiecznych.

ISKIERKI

POZNAŃ. W Poznaniu zmarł w 75-tym roku życia śp. Antoni Unrug, emerytowany tytularny generał brygady W. P.

WARSZAWA. Poselstwo słowackie w Warszawie ogłasza następujący komunikat rządu słowackiego.

Wiadomość jednej z agencji zagranicznej o podpisaniu układu słowacko - niemieckiego o oddaniu opieki wojskowej nad Słowacją w ręce Niemiec jest zupełnym wymysłem bez najmniejszej podstawy.

GDAŃSK. Ciało zabitego przez gdańskiego urzędnika celnego przed kilku dniami, na granicy koło miejscowości Kohling, żołnierza polskiego Rożanowskiego, zostało w sobotę, po dokonaniu sekcji w gdańskim prosektorium wydane rodzinie.

GDAŃSK. W wyniku interwencji komisariatu generalnego R. P. w Senacie Wolnego Miasta w sprawie zaaresztowanych przez policę gdańską 2-ch polskich inspektorów celnych i kierowcy motorówki w nocy z 13 na 14 bm., interwencyj wykazujących zupełną bezpodstawność zarzutów pod adresem aresztowanych, polscy inspektorzy celni i kierowca motorówki zostali zwolnieni.

BERLIN. Miejscowy prezes Związku Polaków w Sztumie w Prusach Wschodnich, gospodarz Osiński otrzymał nakaz wysiedleńczy w głąb Rzeszy. Opuścić ma on Sztum w ciągu 3-ch dni, wraz z nim rodzina i 7-ro małoletnich dzieci, których nakaz wysiedleńczy wymienia po imieniu. Gospodarstwo Osińskiego pozostaje bez opieki. Prezes Osiński zrujnowany został zupełnie materialnie i znajduje się obecnie bez jakiejkolwiek możliwości osiedlenia.

BERLIN. W piątek o godzinie 16.00 tajna policja państwowa opieczetowała lokale naczelnej organizacji polskiej w Niemczech, Centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie. Opieczętowano wszystkie biurka i szafy z wyjątkiem kasy. Następnie opieczętowano lokale Banku Słowiańskiego.

BERLIN. Według obliczenia centrali niemieckiego stanu żywicielskiego żniwa w Niemczech wypadły gorzej niż się na ogół spodziewano. W niektórych okolicach Rzeszy panowały w okresie żniw długotrwałe ulewne deszcze, wskutek tego przeciętnie 5 do 8 procent ziarna uległy zepsuciu. W wielu okolicach zwieziono do stodół i brogów mokre zboże, które obecnie całkowicie zbutwiało.

BERLIN. Niemcy okazują teraz dopiero zwiększone zainteresowanie dla „praniemieckiej“ ziemi — Prus Wschodnich. Szczególnie poważnie niepokoi ich słabe zaludnienie tej dzielnicy, wynoszące 67 na km kwadratowy. Chcąc nadać wschodniej enklawie niemczyzny charakter „urdeutsch“ Rzesza postanowiła przesiedlić dwa miliony Niemców do Prus Wschodnich.

OSLO. Rząd norweski zamówił w USA. dwanaście bombowców Curtiss'a za cenę 3 milionów koron. Poza tym nabyto w Stanach Zjednoczonych licencję na budowę tych maszyn, które mają być konstruowane w zakładach norweskich.

PRAGA. Do zdrojowiska Kanzwart na Morawach przybył w tych dn. były król hiszpański Alfons 13-ty oraz książę Paweł Metternich.

Według doniesień pracy pobyt ich w Czechach, potrwa dłuższy czas.

BRATYSŁAWA. Jak oficjalnie komunikują, Rumunia uznała de jure państwo słowackie. W najbliższym czasie zostaną nawiązane między obu państwami normalne stosunki dyplomatyczne.

RZYM. Agencja Stefani donosi: Onegdaj popołudniu węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky przybył samolotem do Rzymu. Według informacyj z kół dobrze poinformowanych Stefani dowiaduje się, że pobyt min. Csaky'ego w Rzymie ma charakter ściśle prywatny.

PARYŻ. Prasa francuska podaje wiadomość, za londyńskim „Daily Express“ o wstrzymaniu przez Rumunię dostawy nafty rumuńskiej do Niemiec.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Brnie Mor. młodzież czeska z popieranych przez władze niemieckie organizacyj skrajnie prawicowych, zorganizowała manifestację antyżydowską. Ulicami miasta przeciągnął pochód, niosący transparenty zawierające hasła natyniemieckie, po czym młodzież weszła do kilku kawiarni, położonych w centrum miasta, skąd wyrzucaa siłą klientów żydowskich. Kilka osób zostało ciężko pobitych a jeden z żydów zmarł na skutek ataku serca.

„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA“

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

TORUŃ.

◑ *Zastrzelenie złodzieja.* Dnia 11 bm. o godzinie 20.30 na linii kolejowej Inowrocław — Bydgoszcz zastrzelony został przez straż Ochrony Kolejowej w czasie kradzieży węgla z pociągu 19-letni robotnik Kazimierz Olszewski z Bydgoszczy.

◑ *Komora to nie PKO.* Zamieszkały w Czapiewicach, powiatu chojnickiegi, rolnik Bernard Pick schował swo je oszczędności w kwocie 2000 złotych do kasetki, którą zamknął w komorze. Po pewnym czasie stwierdził, że pieniądze zniknęły jak kamfora, o czym zawiadomił policję.

GRUDZIĄDZ.

◑ *15-letni bandyta.* Sąd Grodzki w Grudziądzu skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym 15-letniego E. Kulczyńskiego, za dokonanie napadu rabunkowego na sklep kolonialny Pawlusa przy ulica Stachiewicza.

Rzucił się on, uzbrojony w kamień na obsługującą go ekspedientkę, by zrabować zawartość kasy. Na skutek alarmu napad nie udał się.

LUBAWA.

◑ *Pomoc dla trojaczków.* Przed kilku laty żona rolnika p. Zawackiego Zygfryda powiła trojaczki. Chłopacy chowają się zdrowo. Powzięto starania, by na przyszłość zapewnić byt szczęśliwej trójce i za pomocą składek społeczeństwa zakupić osadę dla nich.

Ofiary już napływają bądź to do miejsc. „Drwęcy" lub do Banku Ludowego.

INOWROCŁAW.

◑ *Żywa pochodnia.* Zamieszkała w Inowrocławiu Stanisława Bocianowa rozpalając ogień w piecu, podlała węgiel spirytusem. Nastąpił wybuch, przy czym płomienie objęły ubranie na Bocianowej.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, gdzie wśród strasznych męczarni zmarła.

BYDGOSZCZ.

◑ *Smutny koniec biesiady.* 13 bm. przy ulicy Ułańskiej 34-letni robotnik Jan Lepacki podejmował u siebie niejakiego Antoniego Bolka z Łabiszyna i Franciszka Baszkę. W pewnej chwili z nieustalonej przyczyny wybuchła awantura i uczestnicy biesiady rzucili się na siebie. Wszyscy trzej zostali ciężko poranieni. Całe urządzenie mieszkania zdemolowano.

Wezwane pogotowie przewiozło wszystkich trzech do szpitala.

◑ *Uciekł z 6 tysiącami złotych.* W poniedziałek po południu oddalił się w nieznanym kierunku 19-letni pracownik firmy „Rolnik" w Bydgoszczy Z. Chojnicki, mieszkający w Bocianowie 19. Chojnicki miał wpłacić kwotę 6 tysięcy złotych w Komunalnej Kasie Oszczędności w Bydgoszczy na rachunek firmy „Rolnik". Zdefraudował on pieniądze mu powierzone i zbiegł. Za defraudantem zarządzono pościg.

STAROGARD.

◑ *Gdańska poczta nie zna Wrzeszcza.* Jan Studziński, zamieszkały w Starogardzie wysłał do Gdańska list za adresowany: Gdańsk - Wrzeszcz. List wrócił z Gdańska z dopiskiem „Retour — Zurück Ort im Freistaat „Danzig" unbekannt".

Nieuctwo gdańskiej poczty przekracza granice.

GDYNIA.

◑ *Bony zastępcze.* Komunalna Kasa Oszczędności w Gdyni chcąc zapobiec brakowi monet na tutejszym terenie postanowiła wypuścić bony 1-złotowe, które zastąpią monety wypuszczane przez mennicę państwową. Bony te zostaną wymienione na monety srebrne, które fabrykuje właśnie mennica.

Tutejsze sfery kupieckie i przemysłowe są bardzo zadowolone z inicjatywy K. K. O., bowiem bony znacznie ułatwiają obroty handlowe.

Niewielki pożar na statku „Sobieski"

GDYNIA. We wtorek rano ok. godziny 7 zauważono kłęby dymu, unoszącego się z 3 luki ładunkowej ze stojącego w porcie gdyńskim tranatlantyku „Sobieski". Przywołana portowa straż pożarna oraz straż miejska przystąpiły do gaszenia pożaru.

Wejście do ładowni okazało się niemożliwym, gdyż było pełno żrącego dymu. Dopiero po trzech godzinach udało się wreszcie dotrzeć do źródeł pożaru i następnie ogień ugasić. Aczkolwiek ogień zagrażał niemal całemu statkowi, to jednak dzięki energicznej akcji ratunkowej straty są stosunkowo nie wielkie. Wypalone zostało wnętrze jednej ładowni oraz zniszczeniu uległy aparaty chłodnicze.

Mimo uszkodzeń, spowodowanych pożarem, statek „Sobieski" po naprawie, która przeprowadzona zostanie w Gdyni, wyruszy w swą nową podróż w dniu 22 bm. do Ameryki.

Przyczyną pożaru było zapalenie się izolacji korkowej, co prawdopodobnie nastąpiło przy robotach spawalnych, przeprowadzanych w ostatnich dniach przy przegrodzie ładowni nr 3.

Cofnięcie praw rewizyjnych

związkowi spółdzielni niemieckich w Polsce

Dnia 16 sierpnia 1939 roku odbyło się posiedzenie rady spółdzielczej z udziałem 21 członków. Na posiedzeniu tym, rozpatrywana była sprawa odebrania prawa rewizji Związkowi Spółdzielni Niemieckich w Polsce z siedzibą w Poznaniu oraz Związkowi Wiejskich Spółdzielni województwa pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu Stwierdzono bowiem, że związki te organizowały w podległych im spółdzielnach opór przeciwko przyjmowaniu na członków Polaków, będących dostawcami, względnie klientami spółdzielni.

Ponieważ postępowanie te jest niezgodne zarówno z literą, jak i duchem polskiego prawa spółdzielczego, Rada Spółdzielcza wypowiedziała się za odebraniem praw rewizyjnych, wobec czego minister skarbu dnia 17 bm. zgodnie z art. 68 ustawy o spółdzielniach obu wymienionym związkom odebrał prawo rewizji.

Katastrofalne oberwanie chmury

nad powiatem świeckim

Grad wielkości gołębich jaj zabił kurczęta na polu

ŚWIECIE. W poniedziałek 14 bm. w godzinach południowych, podczas nawałnicy, jaka przeciągnęła nad powiatem świeckim, nastąpiło gwałtowne oberwanie chmury, które dla mieszkańców zagrożonych wsi: Dolnego Gruczna, Dworzyska i Terespola stało się godziną grozy. Spadły tak wielkie masy wody, że na zwykle suchych gruntach płynęły fale nieomal metrowej wysokości. Samochody jakie znalazły się w wymienionej strefie, zostały formalnie zalane.

Najgroźniej przedstawiała się sytuacja w Dolnym Grucznie. Tutaj niezwykle wysokie fale wody spływające z wyżyny na nizinę, zalewały całe domostwa. W szeregu domów woda lała się z jednej strony oknami do mieszkania, by drzwiami i oknami drugiej strony torować sobie dalszą drogę.

Tak samo działo się w stajniach a zboża w stodołach stały jakiś czas we wodzie, ulegając zamoczeniu. Woda niosła ze sobą z wyżyn glinę i kamienie, wyrywając wielkie parowy, niszcząc drogi, sady i ogrody.

Zerwaniu uległ również most na szosie prowadzącej do Dworzyk przez Dolne Gruczno. W jednym miejscu został przerwany bruk. Wobec tego musiano komunikację na tym odcinku zamknąć aż do czasu naprawy. Autobus, kursujący między Bydgoszczą a Świeciem, przyszedł do Świecia z dużym opóźnieniem, spowodowanym właśnie skutkami owego fatalnego oberwania chmury.

W Dworzysku podczas tej burzy padał grad wielkości gołębich jaj, zabijając kurczęta, chodzące po polach. Opady gradu były tak obfite, że pokryły grubą warstwą ziemię.

Pełne kościoły w b. Austrii

WIEDEŃ. Zarządzeniem władz partyjnych D. S. A. P. zostało zniesione święto Wniebowzięcia N. M. Panny.

Dzień 10-go sierpnia stał się w b. Austrii dniem roboczym. Zarządzenie to dało wręcz nieoczekiwany skutek. Wszystkie kościoły w dawnej Austrii w dniu 15-go sierpnia były przepełnione. Wprawdzie urzędy, fabryki pracowały, a sklepy były na rozkaz pootwierane, niemniej z każdej rodziny ktoś udał się na nabożeństwo. Ruch w sklepach oraz w biurach był minimalny. Chłopi natomiast wstrzymali się całkowicie od prac w polu oraz koło obejścia.

Kiosk rybny we Władysławowie

Z inicjatywy i przy poparciu finansowym Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni, rozpoczęta została na terenie portu rybackiego we Władysławowie budowa dużego kiosku dla sprzedaży ryb morskich i przetworów rybnych. Kiosk połączony będzie ze smażarnią ryb i jadłodajnią, gdzie będzie można na miejscu spożywać gotowe potrawy rybne. Budowa ma być wykończona jeszcze w bieżącym miesiącu. Kiosk obsługiwać będzie zarówno publiczność letniskową jak i samych rybaków oraz pracowników portowych.

Z całej Polski

WARSZAWA.

△ *W. Korfanty przewidział godzinę swego zgonu.* Z kół bliskich rodziny śp. Wojciecha Korfantego podają niezwykle charakterystyczny szczegół. Gdy w dniu 16 bm. śp. Wojciech Korfanty odzyskał na chwilę przytomność w godzianch przedpołudniowych, zwrócił się do otaczającej go rodziny z prośbą, aby wyproszęła, gdyż zgon jego nastąpi nazajutrz o godzinie czwartej rano. I w tej godzinie zakończył istotnie życie śp. Wojciech Korfanty.

PUŁAWY.

△ *Chłopi sami się ćwiczą.* W niektórych wioskach powiatu puławskiego woj. lubelskiego młodzież wiejska zbiera się wieczorem i uprawia samorzutnie ćwiczenia, przyspasabiając się z zapałem do rzemiosła wojskowego.

Ten samorzutny odruch spotyka się z dużym uznaniem i zrozumieniem starszych gospodarzy oraz świadczy o dużym patriotyźmie młodzieży wiejskiej, gotowej w każdej chwili stanąć do walki z najazdem hitlerowskim. Należy tu nadmienić, że powiat puławski jest kolebką ruchu ludowego.

KATOWICE.

△ *Kto magazynował bilon?* W jednym z katowickich banczków niemieckich przeprowadzono rewizję w poszukiwaniu bilonu i znaleziono 92.000 zł w monetach 5 i 10 złotowych. W związku z tą antypaństwową akcją aresztowano dwóch urzędników tegoż bańczku.

Na terenie Rybnika przytrzymano kilka osób, które trudniły się wymianą banknotów 100-złotowych wyłącznie na monety srebrne.

SOSNOWIEC.

△ *Zbiegła z domu przebierając się za chłopca.* Policja Państwowa w Sosnowcu zatrzymała na dworcu kolejowym przystojnego młodziana, który zachowywał się bardzo podejrzanie. Okazało się, że młodzieńcem jest 17-letnia Gertruda Bryś z Chorzowa.

Zabrała rodzicom 70 złotych i postanowiła ruszyć „w świat". Kupiwszy ubranie męskie, zamierzała skierować swoje kroki do stolicy. Została jednak zatrzymana i odstawiona do Chorzowa.

Ze świata

GDAŃSK.

□ *Dalsze aresztowania Polaków w Gdańsku.* Policja gdańska aresztowała czterech Polaków za posiadanie prasy polskiej, której kolportaż jest na terenie W. M. Gdańska zakazany. W Sopotach aresztowano dwóch kolejarzy Polaków rzekomo za śpiewanie na ulicach „Jeszcze Polska nie zginęła".

□ *Gauleiter Foerster zapowiada czystkę.* Gauleiter Foerster zwołał odprawę podległych funkcjonariuszy partyjnych, po odbyciu której zakomunikował szefom Gestapo, SS, SA oraz policji gdańskiej, że wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje z powodu nie dającej właściwych rezultatów akcji zlikwidowania kolportażu nielegalnych ulotek. Ulotki te są kolportowane w coraz większych ilościach.

□ *Gestapo ma prawo zajęcia w Gdańsku.* Gestapo w Gdańsku uruchomiło specjalne kolumny samochodowe, które objeżdżają teren W. M. Gdańska i zbierają rozrzucone nielegalnie ulotki.

Przy tej sposobności, gdy się natkną na Gdańszczan podnoszących rozsypane ulotki, natychmiast dokonuja aresztowań.

□ *Za wrogie nastawienie do Gdańska aresztowanie.* Policja gdańska aresztowała w Cyplewie rolnika Pawła Sokoła — Polaka. Jako powód aresztowania podano wrogie nastawienie Sokoła do Gdańska.

Coś dla zdrowia

Witaminy — żelazo potrzebne do życia

Każdy wie już dziś o tym, że witaminy są konieczne do życia i że ich brak wywołać może bardzo poważne objawy chorobowe. Witaminy nie są jednak jedynymi substancjami, których organizm koniecznie do życia potrzebuje. Takich substancyj chemicznych jest bardzo dużo. Organizm nasz potrzebuje naprzykład pewną, ściśle oznaczona ilość niektórych soli mineralnych i jeżeli przez dłuższy czas nie będziemy mu wszystkich, potrzebnych do życia soli dostarczali, wówczas odpowie chorobą.

Jednym z koniecznie do życia potrzebnych składników jest żalazo. — Czerwone krwinki mają krótki żywot — giną bowiem po upływie trzech lub czterech tygodni — i zastąpione być muszą nowymi krwinkami. Żelazo zostaje wprawdzie ze starych krwinek w znacznej mierze na nowo zużyte (organizm pracuje bowiem bardzo oszczędnie), część żelaza zostaje jednak wydalona i dlatego potrzebny jest codziennie świeży dowóz żelaza. Obliczenia wykazują, że chcą utrzymać organizm w pełnym zdrowiu, trzeba mu dawać codziennie 10 miligramów żelaza.

Niestety jednak nasze zwyczajne pożywienie nie zawiera tak znacznej ilości żelaza i dlatego bardzo wiele osób cierpi skutkiem niedostatecznej ilości żelaza w organiźmie na niedokrwistość czyli anemię, Zwłaszcza dzieci i kobiety mają duże zapotrzebowanie żelaza (którego z reguły nie są w możności pokryć zwyczajną dietą) i dlatego najczęściej spotykamy anemię u dzieci i u kobiet.

Objawy tej niedomogi są proste; niedostateczna ilość krwi wywołuje u danej osoby osłabienie ogólne, brak dostatecznej sprawności umysłowej, brak apetytu, nieznaczne zawroty i bóle głowy, uczucie bicia serca, wzmożoną pobudliwość nerwową, bladość skóry, a zwłaszcza bladość dziąseł i spojówek, utratę połysku i łamliwość paznokci.

Niedostateczna ilość ciałek czerwonych i brak dostatecznej ilości barwnika czerwonego w ciałkach krwi stwierdzić można w sposób badaniem mikroskopowym, tak, że lekarz w każdym przypadku może w krótkim czasie rozstrzygnąć nasuwające mu się wątpliwości.

W przypadkach prawdziwie rozwiniętej niedokrwistości, na skutek braku żelaza w pożywieniu, przepisze lekarz oczywiście odpowiednie preparaty, m. in. sole żelaza do zażywania.

Na tym miejscu chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na te produkty spożywcze, które zawierają stosunkowo znaczne ilości żelaza i które należy spożywać, by zapobiec niedokrwistości: odnosi się to zwłaszcza do kobiet i do dzieci, które najbardziej na ten rodzaj niedokrwistości są narażone. Otóż produktami tymi są: wątroba wołowa, mięso wołowe, jaja, chleb biały, mąka owsiana, groch ,kapusta, ziemniaki, czarna rzepa.

Ludzie zdecydowani na wszystko

tworzą świat przestępczy w Ameryce

Jeżeli chcecie mieć prawdopodobieństwo przeżycia w rzeczywistości sceny wyjętej jakby żywcem z filmu amerykańskiego, jeżeli chcecie przekonać się, jak osiem wozów policyjnych z brygady karabinów maszynowych przejeżdża w ciągu pół godziny po alarmie na miejsce alarmu — to musicie bezwzględnie przyjechać do Nowego Jorku.

W żadnym innym mieście na świecie świat przestępczy nie jest tak liczny i gotowy na wszystko, w żadnym innym mieście na świecie policja nie jest tak zdecydowanie policyjna — jak tu, w metropolii świata.

Napisałem kilkadziesiąt powieści sensacyjnych, w tym kilkanaście „czysto" amerykańskich — lecz to, co ujrzałem tu, okazało się groźniejsze i bardziej rzeczywiste od mojej kryminalnej wyobraźni.

Pouczająca przygoda

Gdy na drugi dzień po przybyciu do Nowego Jorku — w listopadzie 1938 — jeden ze znajomych oficerów Homicide Bureau (Biuro Morderstw) uprzedził mnie z poważną miną, abym nie ważył się paradować w swoim futrze po Central Parku o zmroku — myślałem, że to żart i strachy na Lachy. Lecz już nazajutrz przekonałem się, że to było powiedziane poważnie.

Za namowę tegoż oficera (sympatyczny Irlandczyk) udałem się do National Cite Bank of New York, aby zdeponować tam moje skromne oszczędności. Po załatwieniu formalności wychodzę przez drzwi obrotowe na Times Square, najruchliwszy punkt w Nowym Jorku. I w drzwiach tych, na progu, staje przede mną facet z ponurą gębą i z ogromnym Smith and Wessonem, wycelowanym prosto w moją pierś.

Zdębiałem. A facet na to: „Get aside", co znaczy po naszemu: „odsuń się!" Dziwny bandyta, pomyślałem sobie. Odsuń się! Niby o co chodzi. A może moja angielszczyzna nie wystarcza dla zrozumienia gangsterów, chociaż była dostateczna dla wykładania na Columbii. Może „odsuń się" znaczy „dawaj forsę, draniu".

Możecie sobie w każdym razie wyobrazić, że bez względu na to, co znaczy „odsuń się" w języku świata podziemnego — stać przed wycelowanym pistoletem kalibru 45 nie należy do rozkoszy, nawet dla autora powieści sensacyjnych. Podobno zbladłem, jak mi potem ze śmiechem „wyjaśnił" policjant, który wybawił mnie z sytuacji. Bo okazało się, że facet z rewolwerem to nie gangster, lecz zgoła detektyw banku, że „odsuń się" znaczy jednak „odsuń się" i że ja po prostu stanąłem w drzwiach w chwili, gdy nadjechał samochód pocztowy z większym przekazem dla banku.

Jak się przewozi pieniądze?

Transportowanie takiego przekazu odbywa się w sposób następujący: Naczelnik urzędu pocztowego telefonuje do banku, gdzie przekaz ma odejść i przysyłają mu dwóch uzbrojonych, prywatnych detektywów bankowych. Zaś dyrektor banku telefonuje do najbliższego „precinctu" (stacji) policyjnego po eskortanta policjanta. Gdy wóz z pieniędzmi zajeżdża przed bank, obaj detektywi stają z wyjętymi rewolwerami po obu stronach, kasjer z pieniędzmi i z trzecim rewolwerem przechodzi między nimi do banku, a rola policjanta jest skończona z chwilą, gdy kasjer przekroczył próg banku.

Detektywi ci — objaśnia mnie policjant w tej chwili — mają prawo strzelać za najmniejszym podejrzanym ruchem. Czyli gdybym przed kilku minutami wykonał najmniejszy ruch w kierunku kieszeni — byłbym już trupem. Robi mi się zimno, bo ja właśnie w naiwności ducha wziąwszy detektywa za gangstera zamierzałem dać mu dolara... jakiego miałem... w kieszeni.

Zapytacie logicznie, po co potrzebny jest policjant, skoro obaj detektywi i kasjer mają rewolwery. Ja również o to zapytałem, aby dowiedzieć się, że policjant jest w tej eskorcie od tego, aby pilnować... detektywów.. banku. Albowiem zdarzały się już wypadki, że obaj detektywi, kasjer i szofer dawali nura z pieniędzmi, odebranymi na poczcie.

Ludzie, którzy nie mają nic do stracenia

Przestępcy w Nowym Jorku to ludzie niebezpieczni, groźni i zdecydowani na wszystko. Rekrutują się przeważnie z „desperados", czyli imigrantów najgorszego gatunku, ludzi, którzy opuścili swą ojczyznę, bo nie mieli tam nic do stracenia i przybyli do Stanów, gdzie również nic nie mają do stracenia. Dlatego nowojorczyk już wcale nie dziwi się niemal codziennemu widokowi: dwa samochody bandytów uciekają, ostrzeliwując się z tyłu, a za nimi pędzą trzy samochody policyjne, waląc z karabinów maszynowych tego samego gatunku. Obaj, zarówno ścigający jak i ścigani, usiłują przestrzelić sobie nawzajem opony. Podczas kwartału pobytu w Nowym Jorku widziałem takie sceny — o ile pomnę — chyba ponad dziesięć razy. Jedynie, co trzeba w takich razach robić, to skryć się do pierwszego sklepu i poczekać, aż strzelający odjadą. Wypadku schwytania przestępców nie widziałem ani razu, natomiast widziałem dwa razy wypadki unieszkodliwienia wozów ścigającej policji przez przestrzelenie przednich opon. Wynika to z tego, że w obrębie zaludnionych ulic policja strzela ostrożnie i celuje tylko w opony, a nie na oślep. Właściwy pościg rozwija się dopiero za granicami miasta, na wspaniałych jednokierunkowych szosach bez skrzyżowań.

Szajki gangsterskie

Gangsterzy amerykańscy zorganizowani są w wielkie szajki, operujące siłą i pieniędzmi i mające swoich członków wszędzie. Doszła do prasy europejskiej wieść o wielkim skandalu firmy chemicznej Kesson, kierowanej przez Philipa Musica, prezesa koncernu a byłego gangstera. Jako prezes koncernu używał nazwiska Donald Coster: A niedawno odbiło się głośnym echem w całych Stanach sprawa kradzieży całej szafy kartotek śledczych, tablic daktyloskopijnych i rejestrów kryminalistycznych z Centrali Policyjnej w Brooklynie.

Przestępstwo to jedna z najpoważniejszych zagadnień społecznych w USA. Brak systemu meldunkowego i przeczulona swoboda osobista obywatela — oto najważniejsze przeszkody w walce z bandytyzmem. Bez dowodów winy i to namacalnych nie można nikogo wsadzić do więzienia. Dlatego to musiano Al Capone'a uwięzić za... niedokładności podatkowe, choć wiedziano o dziesiątkach ludzi padłych z jego ręki lub z jego inicjatywy.

Oczywiście taka przestępczość wymaga kontrdziałania w postaci dobrej policji.

Czy można sztucznie usunąć mgłę

z obszaru lotnisk?

Zdradliwa i nieprzenikliwa dla wzroku mgła jest może najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla lotnika. Gdy samolot ma lądować na lotnisku zasnutym obłokami gęstej mgły „pomyłka" o 100 lub 50 m wystarczy, aby pociągnąć za sobą katastrofę.

Uczeni pracują jednak usilnie nad opracowaniem metody usuwania mgły, zalegającej nad niewielkim stosunkowo terenem lotniska.

Prof. Brunt uważa, że jedynie skutecznym sposobem jest nagrzanie powietrza i „wysuszenie" kropelek wodnych, tworzących mgłę. Wyliczył on, że szereg zbiorników z parafiną ustawionych co 2—4 m po stronie nawietrznej lotniska na długości 100 m w krótkim czasie po zapaleniu uwolni od mgły przestrzeń, sięgającą powyżej 100 m w górę ponad lotnisko. Aby utrzymać na stałe taką „dziurę we mgle" należy spalać 327 litrów parafiny na minutę. Metoda jest więc dość kosztowna, mimo to w pewnych okolicznościach może znaleźć zastosowanie.

Pierwsze muzeum dziecięce w Ameryce

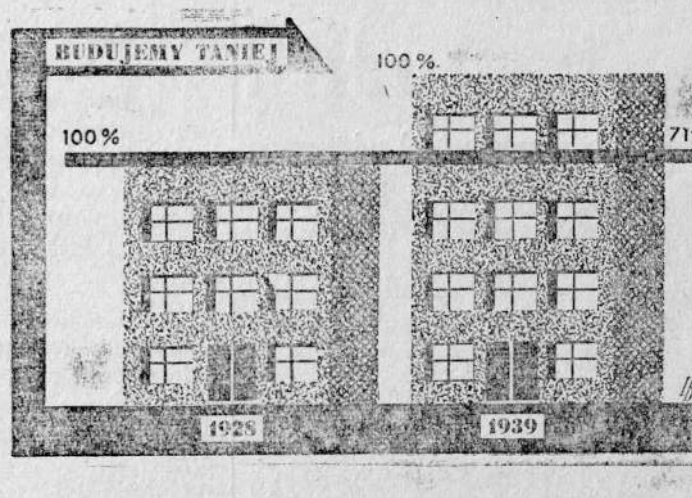
W amerykańskim mieście Brooklyn otwarto muzeum dziecięce, składające się z 2 dużych pawilonów, otoczonych parkiem. Wstęp dozwolony jest dla dzieci od lat 4. Wymagania, jakie muzeum stawia swoim młodocianym widzom, są bardzo skromne: myć ręce przed wejściem do muzeum i przed opuszczeniem muzeum ustawić na swoim miejscu przedmioty (zabawki), które w czasie zwiedzania były w użyciu. Nauczycielki objaśniają dzieciom eksponaty i pomagają w razie potrzeby.

W specjalnej sali dla najmłodszych wychowawczynie zapoznają dzieci ze znajdującymi się tu obiektami, zwłaszcza tymi, które dzieci najbardziej interesują. Muzeum jest przez cały dzień otwarte, a zwiedzają je dzieci przeważnie po nauce szkolnej. Przychodzą odrobić lekcje, mając do pomocy obszerny materiał poglądowy. Uczą się przyrody przed licznymi witrynami z wypchanymi zwierzętami, oraz przed olbrzymimi modelami, przedstawiającymi rozwój roślin i owadów, przed zbiorami minerałów i obrazami rzadkich roślin. Każdy pojedyńczy obiekt jest spisany w tak łatwy sposób, że dziecko, które umie czytać, potrafi zrozumieć treść opisu. Do nauki historii służy specjalna sala, w której znajdują się modele i obrazy, przedstawiające rozwój ludzkości od czasów najdawniejszych, aż po dzień dzisiejszy. Reprezentowane są tu wszystkie epoki i postacie, które przyczyniły się do duchowego i kulturalnego rozwoju rodu ludzkiego. Historia wojen jest zupełnie pominięta, natomiast spotyka się takie modele, jak Bacha przy fortepianie, Gutenberga przy prasie drukarskiej, wykonawców pierwszej linii telegraficznej i telefonicznej itp.

W innej znów sali znajdują się lalki w strojach ludowych wszystkich krajów, zaopatrzone odpowiednimi opisami, objaśniającymi pochodzenie danego stroju. W bibliotece znajdują się oprócz książek również liczne obrazy oraz fotografie, służące jako pomoc naukowa. Jest tu również i kino, w którym wyświetlają pouczające obrazy, jak np. konieczność codziennego mycia zębów itp.

W osobnej dużej i jasnej sali znajdują się do dyspozycji dzieci narzędzia do modelowania i malowania na miejscu. Muzeum służy nie tylko celom wychowawczym i naukowym, lecz przez wyrobienie zdolności spostrzegawczych, wdraża dzieci do wizualnego ujmowania wszelkich rzeczy, co ma wysoką wartość w przygotowaniu człowieka do obrania zawodu.

Cztery piętra zamiast trzech w Polsce



Interesujące dane odnośnie spadku kosztów budownictwa w Polsce podał Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. W ciągu dziesięciu ostatnich lat, a więc w porównaniu z podstawowym rokiem 1928, spadek kosztów budowy wynosi blisko 30%. Mówiąc obrazowo, za sumę, odpowiadającą w r. 1928 kosztom budowy trzypiętrowego budynku, można obecnie postawić czteropiętrowy dom. Należy przy tym podkreślić, że zarówno ceny materiałów budowlanych i płac ustabilizowały się na pewnym poziomie i wahania ich są minimalne. Kto więc przystępuje obecnie do budowy, nie jest narażony na żadne niespodzianki ze strony rynku.

Na spadek kosztów budowy wpłynęło jedynie obniżenie cen materiałów budowlanych — obniżka ta wynosi $48^{1}/_{2}$; natomiast koszty robocizny nie wykazują zmian w porównaniu z 1928 rokiem, co również należy ocenić jako objaw dodatni.

Cudzoziemców, przybywających obecnie do Polski, uderza, że mimo niepokojów w polityce międzynarodowej, Polska buduje wiele domów, a nie tylko i wyłącznie schrony przeciwgazowe. I w tej dziedzinie Polska zachowuje zupełny spokój, nie dając się wyprowadzić z równowagi w „wojnie nerwów".

Do 25 b. m.

przyjmują listowi przedpłatę gazety na miesiąc wrzesień. Przypominając o odnawianiu przedpłaty, prosimy Szan. Czytelników, by zechcieli także wśród swoich krewnych, przyjaciół i— znajomych zjednywać pismu naszemu nowych abonentów.

KRONIKA

Kalendarzyk

21 Sierpień — **Poniedziałek**

Joanny wd.

Słońca w. 4.52 z. 19.13

Księżyca w. 13.01 z. 22.09

22 Sierpień — **Wtorek**

Symforiana m.

Słońce w. 4.51 z. 19.16

Księżyca w. 14.05 z. 22.51

WĄBRZEŹNO

— OBRĄCZKI ŚLUBNE — NA ZŁOTY FUNDUSZ LOTNICZY złożyli na apel Komisarza Powiatowego P. O. P. Państwo Graniccy Adam i Magdalena z Wąbrzeźna.

● RZADKA ROCZNICA 30 LECIE „LUTNI“. W środę dnia 23 sierpnia br. upływa 30 lat od założenia Choru Śpiewaczego „Lutnia“ w Wąbrzeźnie.

Na intencję tej rocznicy odprawiona zostanie w dniu tym o godz. 7-mej rano Msza święta, na której śpiewać będzie chór „Lutni“ a solo skrzypcowe wykona dyrygent „Lutni“ p. Steinert. Wieczorem o godz. 20,30 w swoim lokalu odbędzie „Lutnia“ okolicznościowe uroczyste zebranie.

Wszystkich swych członków honorowych, wspierających i czynnych Zarząd „Lutni“ prosi o wzięcie udziału tak w Mszy świętej jak i w wieczornym zebraniu.

● **Krwiodawcy, zgłaszajcie się.** Przy Polskim Czerwonym Krzyżu powołano do życia Instytut przetaczania krwi, który zajmować się ma transfuzją krwi, i na wypadek wojny działalność jego może mieć szczególne znaczenie. Wydano odezwę o dobrowolne zgłaszanie się krwiodawców, którzy zawczasu będą podzieleni na grupy. Dobrowolne zaofiarowanie krwi przez kobiety przyjmowane będzie od osób w wieku od lat 40-tu.

● **Sprawa egzaminów czeladniczych.** W myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 22 czerwca 1939 r. w sprawie egzaminów czeladniczych izby rzemieślnicze podają do wiadomości iż obecnie mogą ubiegać się o egzamin czeladniczy również i ci kandydaci, którzy wraz ze świadectwem stwierdzającym przebyty czas nauki w rzemiośle przedstawią zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której kandydat odbywał naukę rzemiosła, nie było publicznej szkoły dokształcającej zawodowej lub kursu dokształcającego zawodowego, przygotowującego do uproszczonego egzaminu z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej. Podanie o wydanie odnośnego zaświadczenia należy kierować wraz z dokumentami bezpośrednio do odpowiednich kuratoriów szkolnych.

● **Zarobki robotnicze na książeczkach oszczędnościowych.** Pocztowa Kasa Oszczędności podjęła w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego akcję propagandową wśród robotników w kierunku składania części zarobków na książeczki oszczędnościowe P. K. O. Zapobiec to może w dużej mierze zjawisku lekkomyślnego i niecelowego wydawania zarobionych pieniędzy.

Celem udzielenia poparcia i pomocy w tej akcji ministerstwo spraw wewnętrznych uznało ostatnio za konieczne, by przy wszelkich robotach budowlanych, wykonywanych pod nadzorem rządowej i samorządowej służby technicznej, przyjmowane były i uwzględniane deklaracje robotników, upoważniające kierownictwo budowy lub przedsiębiorcę do zatrzymywania części zarobku i przekazywania jej na książeczkę oszczędnościową

W związku z tym ministerstwo wyjaśniło pismem okólnym, że do obowiązków kierowników robót należy informowanie robotników o zasadach rozpoczętej akcji oszczędnościowej, w stosunku zaś do przedsiębiorców — prowadzenie kontroli list płacy i książeczek oszczędnościowych w celu zapewnienia niezwłocznego wpłacania do P. K O kwot, potrącanych z należności robotników, Książeczki powinny być wręczane robotnikom z chwilą rozwiązania umowy o pracę oraz dostępne dla kontroli ze strony kierownika budowy.

Pierwsze strzelanie do rzutków w Wąbrzeźnie

Pierwsze na szerszą skalę urządzone strzelanie do rzutków dzięki staranemu przygotowaniu ze strony Komitetu z Łowczym Powiatowym p. **Mieczkowskim** i Podłowczym p. **Dąbrowskim** na czele wzbudziło wielkie zainteresowanie u publiczności naszego miasta.

Na polu obok góry zamkowej przystosowanym do strzelania zgromadziło się sporo amatorów tego sportu, w tym wielu nowicjuszów, którzy po pierwszej próbie zapalili się do tego pięknego i pożytecznego sportu.

Bufet z ochroną przed zarżącem słońcem oraz orkiestra pod wypróbowaną batutą p. Wróblewskiego urozmaiciły pobyt nawet nie wtajemniczonym w sztukę, strzelania do rzutków. Po wstępnych próbach, w których udział brali liczni amatorzy sportu strzelania, przystąpiono do strzelania o nagrody. Możliwych do zdobycia było 20 punktów.

Wynik strzelania o nagrody był następujący:

1. Mieczkowski Leszek, Niedźwiedź 13 punktów; 2. Kowalkowski Alojzy, Zieleń 13 punktów; 3. Biały Fr., Wąbrzeźno 11 punktów; 4. Drewek St., Piwnice 11 punktów; 5. Dąbrowski Leon, Wąbrzeźno 11 punktów; 6. Sławirski Jan, Wąbrzeźno 10 punktów; 7. Chwiałkowski St., Wąbrzeźno 9 punktów; 8. Vetter M., Wąbrzeźno 9 punktów; 9. Kentzer Henryk, Pruskołąka 9 punktów; 10. Nitka Leon, Wąbrzeźno 8 punktów; 11. Reimann Józef, Grudziądz 7 punktów; 12. Szeffler Szczepan, Wąbrzeźno 7 punktów.

Po strzelaniu w „Strzelnicy“ Bractwa Kurkowego odbyło się wydanie nagród zdobywcom przez Łowczego Powiatowego p. **Mieczkowskiego Leszka,** który w swoim przemówieniu do zebranych w Strzelnicy gości wskazał na pożyteczność strzelania do rzutków wprawiające oko i dłoń do strzelania na ruchome cele i wyraził nadzieję, że pierwsza impreza tego rodzaju w Wąbrzeźnie będzie zachętą do hołdowania temu pięknemu sportowi, tak że przyszła podobna impreza przyciągnie coraz więcej amatorów. Po zakończeniu części oficjalnej strzelania zebrani bawili się w zamkniętym kółku przy dźwiękach doborowej orkiestry dancingowej hołdując ochoczym pląsom.

Samowystarczalność nasion oleistych to arcyważna kwestia obronności państwa

Na skutek żywego zainteresow. się szerokich kół rolniczych działalnością Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych, o czym świadczą licznie nadsyłane zapytania, dotyczące plantacji roślin oleisto-włóknistych, zaopatrywania się w nasiona do siewu, zbytu nasion oleistych, zbytu słomy lnianej i konopnej, makowin itp. oraz w sprawie formalności zapisywania się na członków — Stowarzyszenie pragnie tą drogą udzielić ogólnych informacyj, zapraszając uprzejmie pp. Plantatorów do współpracy w Stowarzyszeniu, co przecież leży w najżywotniejszym interesie każdego warsztatu rolnego, dbającego o opłacalność swej produkcji.

1. Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Zach. Polski obejmuje swą działalnością województwa — Poznańskie i Pomorskie.

2. Stowarzyszenie udziela wszelkich informacyk i porad. dotyczących racjonalnej uprawy roślin oleisto-włóknistych i przystosowanie jej do wymagań rynków odbiorczych oraz najnowszych doświadczeń nawozowych i odmianowych. Informacje te udzielane są w biurze Stowarzyszenia, jak również na miejscu w gospodarstwach rolnych, przy lustracjach lub zakładaniu plantacyj oleisto-włóknistych.

3. Stowarzyszenie wskazuje najkorzystniejsze źródła zakupu nasion do siewu oraz informuje o koniunkturach i najkorzystniejszych możliwościach zbytu przez umowy Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi w Warszawie — Stowarzyszenie ma zagwarantowane dla Członków minimalne ceny na nasiona oleiste już od samych żniw, co zapewnia warsztatom rolnym opłacalność tej produkcji.

4. Stowarzyszenie swą inicjatywą współdziała przy tworzeniu rolniczych placówek handlowych i przemysłowych, zajmujących się zbytem i przerobem nasion oleistych (olejarni) oraz włókna lnu i konopi.

Dążenie do zaopatrzenia armii naszej i gospodarki ogólno - krajowej w tak ważne surowce roślinne i ich produkty — importowane dotychczas za ogromne sumy, Stowarzyszenie realizuje trwale, bo przez opłacalną produkcję tego działu gospodarki warsztatów rolnych.

5. PP. plantorzy zgłaszający się na członków Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych winni:

a) podpisać deklarację członkowską z wykazem rozmiaru swej plantacji i przesłać do biura Stowarzyszenia w Poznaniu ul. 27-go Grudnia 21;

b) wpłacić wpisowe — jednorazowe zł 30,— i

c) uregulować roczną składkę, wynoszącą zł 10,— od członka.

Zaznacza się równocześnie, iż w myśl statutu Stowarzyszenia — Członkowie poza obowiązkiem regulowania składki **nie ponoszą żadnej odpowiedzialności materialnej.**

Natomiast za okazaniem legitymacji Stowarzyszenia, PP. Członkowie korzystać mogą z wszelkich ulg i udogodnień, uzyskanych przez Stowarzyszenie w różnych instytucjach m. i. przy ubezpieczeniach od ognia i gradobicia, w Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu, który jest Członkiem Stowarzyszenia przy zamówieniach na nawozy sztuczne i różnych dostawach. Członkowie korzystają również ze zniżek kolejowych na Walne Zjazdy i organizowane przez Stowarzyszenie różne wycieczki naukowo gospodarcze, np. do Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, do Zakładów Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu i Stebniku, jak również zagranicę. Przy dostawach nasion oleistych i zakupach makuchów w Rolniczej Spółce Olejarskiej w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Olejarskiego w Szamotułach, Członkowie Stowarzyszenie korzystają ze specjalnie dogodnych warunków.

● **Pouczenie dla nietaktownych Niemców.** Niemiecki min. spraw wewn. zarządził nie dawno, by władze niemieckie w korespondencji z władzami polskimi w sprawach, dotyczących obrotu prawnego, posługiwały się nazwami miejscowości, położonych w Polsce. w brzmieniu niemieckim, właściwe polskie brzmienie urzędowe miejscowości podając jedynie w formie omówienia nawiasowego.

Zarządzenie to pozostaje w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami obrotu międzynarodowego, a także z dotychczasową praktyką, ustaloną w porozumieniu z Niemcami w sprawie zasad wykonania układu polski-niemieckiego z roku 1924 o obrocie prawnym.

W myśl tych zasad oraz ustalonej praktyki, we wszelkiego rodzaju wezwaniach o pomoc prawną (adminstracyjną) należy posługiwać się bez jakichkolwiek tłumaczeń, transkrypcji itp. omówień oryginalnymi jedynie nazwami miejscowości w brzmieniu urzędowym, obowiązującym w państwie strony wezwanej. W zastosowaniu do wezwań, kierowanych do Polski, wyraża się to oczywiście obowiązkiem posługiwania się nazwami polskimi i to wyłączine tylko polskimi.

To też ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ostatnio, by wszelkie pisma, któreby w obrocie z Niemcami zasadzie tej nie uczyniły zadość, odsyłane były przez władze polskie wnioskodawcom z krótkim pouczenie odręcznym, ale bez merytorycznego rozpatrzenia.

Zarządzenie to ma zastosowanie do wszelkiej korespondencji z Niemiec opartej o przepis art. 19 układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym, a więc i do korespondencji, kierowanej bezpośrednio pod adresem urzędników stanu cywilnego.

KINO

● **Ze srebrnego ekranu.** Dziś o godz. 20,45 wyświetla Kino „Słońce“ po raz ostatni przepiękny polski film p. t. „RENA“.

Wzruszający dramat o najwyższym poświęceniu i wielkiej miłości młodej kobiety.

Film cechuje oszałamiająca akcja, żywiołowe tempo i bogactwo wstrząsających wydarzeń. W rolach głównych: St. Engelówna — Tek a Trapszo — Junosza-Stępowski — Cybulski — Węgrzyn i Sielański.

We wtorek i środę o godz. 20.45 obejmie ekran wspaniała komedia najnowszej produkcji amerykańskiej. W Reno słynnym mieście rozwodów, toczy się fascynująca akcja filmu „ROZWIEDŹMY SIĘ“.

Przygody słynnej gwiazdy operowej, która wypowiedziała „wojnę“ swemu mężowi.

Zabawne perypetie małżonków, którzy kochali się... i chcieli się rozwieść.

Po raz pierwszy na ekranie — **Hope Hamuton — znakomita śpiewaczka Metropolitan House Opera w Nowym Jorku.**

Z powiatu

CZAPLE

● **Wypadek motocyklowy.** Wskutek najechania motocyklu na kamienie wójt p. **Ratkowski** uległ wypadkowi, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. P. Ratkowski odniósł tylko drobne okaleczenia twarzy i stan jego nie budzi żadnych obaw.

KSIĄŻKI

● **Samobójstwo.** Samobójstwa w niezwykłych okolicznościach dokonał inwalida **Hermann Albrecht** (lat 67) **z Nieżywięcia.**

W dniu 17-go bm. wybrał się pieszo do Książek, by odwiedzić swoją córkę zatrudnioną u jednego z miejscowych gospodarzy. Przechodząc obok stacji kolejowej w Książkach około godz. 18 powiesił się na żelaznej barierze oddzielającej przegródki dla ladowania zwierząt. Jak wykazały dochodzenia denat cierpiał na rozstrój nerwowy, w którym dokonał samobójstwa bez jakiejkolwiek zewnętrznej przyczyny.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 18. 8. 1939	Poznań 18. 8. 1939
Żyto	13,25—13,50	12.50—12,75
Pszenica	18,25—18,75	18,00—18,50
Jęczmień	18,25—18,75	16,00—16,50
Jęczmień jednolity	16,00—17,00	—
Jęczmień zbiorowy	—	—
Owies	15,50—16,00	—
Mąka żyt. I 0 65%	—	21,00—21,50
Mąka psz. I 0 30%	—	22,50—23,00
Mąka psz. I 0 50%	37,50—38,50	35,25—37,75
Mąka psz. I A 65%	35,00—36,00	32,50—35,00
Otręby żytnie	10,50—11,00	10,00—11,00
Otręby pszenne	11,25—11,75	11,25—11,75
Otręby jęczm.	12,00—12,50	11,50—12,50
Gorczyca	—	—
Siemie lniane	—	—
Mak niebieski	—	—
Wyka ozima	—	—
Rzepak jary	45,00—46,00	—
Łubin niebieski	12,00—12,50	—
Łubin żółty	13,25—13,75	15,50—16,00
Rzepak ozimy	45,00—46,00	44,50—45,50
Groch polny	—	—
Groch Victoria	—	—
Groch Folgera	—	—

● **Dokształcanie się metodą korespondencyjną.** Kończy się lato. Dzień coraz krótszy. Coraz więcej czasu będziemy mieli podczas długich jesiennych i zimowych wieczorów.

Jak można najlepiej wypełnić treścią pozostający od obowiązków czas?

Znaną powszechnie prawdą jest, że wykształcenie nietylko wzbogaca nasze życie wewnętrzne, ale ułatwia nam zdobycie lepszych warunków bytu. Nie każdy przy pracy zawodowej ma czas chodzić do szkoły dokształcającej, a na wsi nawet nie ma zazwyczaj takiej szkoły, do której mogliby uczęszczać dorośli. Przenieść się do miasta na naukę? O tym marzyć może dziś niewielu. A wiedzę zdobyć można łatwo nie wychodząc nawet z domu. Z pomocą tą przychodzi Stowarzyszenie **Powszechną Uczelnią Korespondencyjną** (Stowarzyszenie to przejęło działalność zlikwidowanej w r. 1938 spółki z o. o. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny). Warszawa I ul. Mokotowska 19 m. 6 tel. 8-21-10, działające od 2 lat na terenie całej Polski i wśród rodaków za granicą. Przy pomocy prowadzonych przez siebie kursów dokształca ono planowo i pod kompetentnym kierunkiem. Przygotowuje metodą korespondencyjną do egzaminów państwowych z zakresu **siedmioklasowej szkoły powszechnej, gimnazjum ogólnokształcącego** (4 kl.) i gimnazjum kupieckiego (3 kl. narazie uruchomiona 1 kl.)

Same nauczanie odbywa się w sposób bardzo prosty. Co miesiąc uczeń otrzymuje zeszyty kursów lub podręczniki do samodzielnego opracowania. O stopniu zrozumienia i opanowania przez ucznia wiadomości świadczą zadania, które uczniowie odsyłają do P. U. K. Zadania te po poprawieniu i zaopatrzeniu w odpowiednie uwagi znowu są zwracane uczniom.

Kursy P Uk K., oparte są ściśle na programach Ministerstwa W. R. i O. P., przystosowane do umysłowości i zainteresowań ludzi dojrzałych, zastępują i podręcznik i nauczyciela. **W każdej chwili** można rozpocząć naukę.

Prospekty i szczegółowe informacje udzielane są na każde żądanie.

● **Konkurs na pieśń o Pomorzu i morzu.** Pomorski Związek Śpiewaczy ogłosił konkurs na popularny utwór dla chórów męskich lub mieszanych z stowarzyszeniem orkiestry o morzu i Pomorzu. Utwory winny być oryginalne, nigdzie dotychczas nie drukowane. Prace należy nadsyłać do 31 października rb. Rozstrzygnięcie konkursu, na który Związek wyznaczył nagrody pieniężne, nastąpi w połowie grudnia.

Ofiary na FON.

Grono nauczycielskie, Szkolna Kasa Oszczędności, Spółdzielnia uczniowska szkoły powszechnej nr 3 w Sokołowie Podlaskim składają na FON 640 zł.

Członkowie Szkolnej Kasy 2 klasy Szkoły Powszechnej w Stechnikowcach zł 20, otrzymane jako nagrodę za dobre oszczędzanie, a przeznaczone pierwotnie na zakup sprzętu do siatkówki.

Pracownicy Państwowego Nadleśnictwa Jagiel zł 142, robotnicy zatrudnieni w tamtejsym nadleśnictwie złotych 364. 13.

Państwowe Żeńskie Liceum Przemysłu Odzieżowego w Warszawie złotych 270,62.

Korpus oficerów i podoficerów Baonu K. O. P. „Podświle“ zł 1.300.

Oficerowie, podoficerowie i strzelcy Baonu K. O. P. zł 915,20.

Szleifer uczeń I klasy gimnazjum złotych 10.

Jadzia Górska uczennica klasy III szkoły w Zgierzu, całe swoje oszczędności w sumie 3,20.

Sławomir Badyński, podkomisarz Straży Granicznej zł 1.000 płatnych w 20 ratach miesięcznych.

Pracownicy Umysłowi i Fizyczni Fabryki Chemicznej „Pomiota“ w Bielsku opodatkowali się w wysokości 10 do 30 proc. miesięcznych poborów wpłacając zł 608.40, niezależnie od sub skrypcyj zł: 1.840 P. O. P.

Przysposobienie Wojskowe Leśników we Lwowie zł 1.000.—.

Robotnicy firmy „Silwinia“ we Lwowie zł 1.084,10.

P. Beniamin Gruber, piekarz we Lwowie zł 100,—.

Firma „Maggi“ Poznań zł 10.000.

Strzelcy z cenzusem Dyw. Kursu Podchor. Piechoty w Skierniewicach zł 1.000,—.

Pracownicy Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu zł 1.404.93.

Zakł. Ubezp. Wzaj. Poznań zł 50.000

Zakład O. O. Franciszkanów w Poznaniu zł 567,20.

Dzieci Szkoły Powsz. w Kołodziejówce pow. Skałat zł 10.

Grono nauczycieli i uczniów Gimnazjum Mickiewicza i Gimnazjum Słowackiego w Poznaniu oraz Szkól Powszechnych przy tych zakładach zł 6.000,—.

Dyrekcja i pracownicy cyrku „Francesco“ zł 152,20.

Urzędnicy i pracownicy miejscy m. Poznania zł 27.323,21.

Korporacja Koncesj. Przemysłowców Kominiarzy na m. st. Warszawę i woj. warszawskie zł 4.300,— gotówką oraz 1.000,— zł w papierach wartościowych.

Zakłady Przemysłowo Włókiennicze „Lenko“ S. A. w Bielsku sprzęt wartości 20.000,— zł.

Dzieci Szkoły Powsz. II stopnia w Dalekiem, pow. brasławski zł 50,— ze swych drobnych oszczędności.

Dzieci Publ. Szkoły Powsz. III stopnia w Radziejowie zebrały samorzutnie i wpłaciły na FON. zł 201,25.

Gmina Pietwałd zł 20.164,33.

Komitet Zbiórki Kupiectwa Żydowskiego rata bież. zł 14.816,73.

Polski Bank Komunalny zł 100.000.

Zjedn. Polsko-Narodowe Brooklyn zł 23.850,—.

Społeczeństwo miasta i powiatu Leszno Wielkopolskie zł 72.867,19.

Członkowie Zarządu Związku Polaków we Francji zł 28.160,—.

Wielkop. Zw. Lekarzy zł 11.537,—.

Dyr. Polskiego Monopolu Spirytusowego zł 17.232,30.

Parafia Kościoła Św. Trójcy w Nowym Yorku zł 10.598,83.

Pabianicki Przemysł Chemiczny — zł 10.000,—.

Związek Izb Przemysłowo - Hand. R. P. zł 26.000,—.

Społeczeństwo powiatu średzkiego zł 27.592,94.

Polski Związek Narodowy w Chicago zł 53.162,30.

Księgarnia Wojskowa w Warszawie zł 25.000,—.

Klasa III b Szkoły Powsz. w Dańdówce k. Sosnowca zł 13,34. Samorząd klasy VIIa i VIIb zł 30,—.

Społeczeństwo Podkowy Leśnej — zł 4.000,—.

Wydział Powiatowy w Opatowie zł 5.000,—.

Korpus Podoficerski Pułku Piech. w Chorzowie zł 300,—.

Rozmaitości

ZAKOPANE. W piątek odbył się tu pogrzeb czterech ofiar katastrofy na Swinicy, a to: 23-letniego Hersza Jaffe z Rzeszowa, 20-letniej Nudesy Rottenberg z Krakowa oraz zmarłych po wypadku w szpitalu — Stanisława Emanuela Diamenfa i Michała Agolderga lat 18 z Rzeszowa.

Ilość śmiertelnych ofiar katastrofy nie ograniczyła się do czterech, gdyż jak się okazało nie powróciły po wypadku do obozu dwie osoby, a to Esta Dymówna z Krakowa i Żak Schneider z Żywca. Prowadzone przez Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe poszukiwania doprowadziły do znalezienia zwłok obydwóch turystów w zlebach pomiędzy Walentkową a Świnicą.

WOLSZTYN. Władysław Cichy, rolnik z Obry, nabył żelazną wycieraczkę pochodzącą z kradzieży z przed gmachu szkoły powszechnej i kazał sobie u kowala sporządzić cztery podkowy. Paserstwo wyszło na jaw i niefortunny paser został skazany przez sąd wolsztyński na 30 złotych grzywny z zamianą na trzy dni aresztu.

RYBA W FUTRZE.

Zapalony miłośnik rybołówstwa, p. James H. Hicken, udał się na połów ryb do słynnego jeziora Lodowego. W tym jeziorze, w którym woda posiada bardzo niską temperaturę, natura zabezpieczyła ryby przed zimnem w bardzo oryginalny sposób. Pewien rzadki okaz pstrąga pokryty jest zupełnie puszystym futrem, które chroni go przed śmiercią. Panu James H. Hicken udało się właśnie złowić pstrąga w futrze. Skoro szczęśliwy sportsmen wyciągnął go na brzeg i z zaciekawieniem przyglądał się rzadkiemu okazowi ryby, nagle stała się rzecz dziwna — ryba eksplodowała. Jak się potem okazało, futro pstrąga przystosowane do zimnych głębin Jeziora Lodowego nie mogło wytrzymać zbyt gwałtownej zmiany temperatury w ciepłym powietrzu i pękło.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.